

## IU: PRACE NA „ŚLĄZAKU” NIE ZOSTAŁY PRZERWANE

---

W czasie III Forum Bezpieczeństwa Morskiego, przedstawiciel Inspektoratu Uzbrojenia, poinformował, że doniesienia medialne o przerwaniu prac na okręcie patrolowym „Ślązak” są nieprawdziwe. Wyjaśniono również, że czasowe ograniczenie zadań realizowanych przy budowie jednostki wynikają wyłącznie z trwającego obecnie procesu przejmowania przez PGZ Stocznia Wojenna majątku Stoczni Marynarki Wojennej. Pierwsze wyjście „Ślązaka” w morze jest planowane na przełom marca i kwietnia 2018 r.

Szef Szefostwa Techniki Morskiej Inspektoratu Uzbrojenia komandor Krzysztof Olejniczak poinformował w czasie III Forum Bezpieczeństwa Morskiego w Warszawie, że nieprawdziwa jest informacja o wstrzymaniu prac na okręcie patrolowym „Ślązak”. Okresowe spowalnianie robót stoczniowych ma być według niego jedynie wynikiem procesu przekształcania się Stoczni Marynarki Wojennej w nowy podmiot, po jej przejęciu przez PGZ Stocznia Wojenna.

Istniejące uregulowania prawne nakazują przed przejęciem SMW zamknięcie umowy, jaką ta stocznia miała z Inspektoratem Uzbrojenia. Według Olejniczaka: *„Infrastruktura została przejęta przez PGZ Stocznia Wojenna i dzisiaj syndyk nie ma zdolności technicznej kontynuacji budowy. Tak więc musimy fizycznie ten okręt przejąć, zinwentaryzować i rozliczyć, co się dzieje równoległe z rozmowami ze Stoczną Wojenną na dokończenie budowy Ślązaka. Ta przerwa jest minimalna”*.

Olejniczak ujawnił, że zakończył się już etap „najważniejszych serwisów” na okręcie, w tej chwili kontynuowany jest etap prób portowych, nastąpił już rozruch najważniejszych urządzeń, uruchamiany jest okrętowy system walki oraz szykowany jest z nowym Wykonawcą (ze Stoczną Wojenną) „proces wyjścia na morze”.

Przypomniano przy tym, z punktu widzenia formalnego, „Ślązak” jest nadal jednostką cywilną i nie nosi bandery wojennej. Tak więc to nowy Wykonawca, zgodnie z istniejącymi przepisami, musi sam powołać załogę, zawrzeć odpowiednie porozumienie z Urzędem Morskim i wysłać zgłoszenia potrzebne, żeby jednostka mogła wykonać próby w morzu. *„Ona musi być sprawdzona pod względem bezpieczeństwa technicznego, wyposażenia oraz zapewnienia standardów ustalonych przez konwencje międzynarodowe”*.

Komandor Olejniczak zaznaczył również, że nie ma sygnałów o zwolnieniu pracowników SMW. *„Dla nas ważne są elementy stoczni istotne do budowy korwety, czy okrętu patrolowego. I ten zespół funkcjonuje. Pracują wydziały, które zabezpieczają ten okręt. A zgodnie z uregulowaniem prawnym musimy zamknąć, rozliczyć i podpisać umowę - co się prawdopodobnie stanie w lutym. Planujemy, że na przełomie marca i kwietnia jednostka wyjdzie na pierwsze testy wewnętrzne, stoczniowe w morze”*.

Masowych zwolnień pracowników Stoczni Marynarki Wojennej nie potwierdził również obecny na Forum Bezpieczeństwa Morskiego przedstawiciel Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ Stocznia Wojenna)

- Cezary Cierzan. Wyjaśnił on, że dokonywana jest „pewna” transformacja SMW, ale „nie wiąże się to z radykalnymi zmianami kadrowymi i zwolnieniami. Nie ma również planów aby takie decyzje radykalne zapadały. Zapadają pewne korekty kadrowe”.